

Sygn. akt I ACa 49/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.)
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **M. P. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 6 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 73/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód – A. K. wnosił o zasądzenie od pozwanej M. P. (1) kwoty 76.100 złotych wraz z ustawowymi odsetkami: od kwot 60.000 zł od dnia 7 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty i 16.100 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3600 złotych i kwoty 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazał, iż w czasie trwania nieformalnego związku z pozwaną dokonał licznych nakładów na majątek odrębny pozwanej, a w szczególności na jej działalność gospodarczą prowadzoną pod firmą (...) z siedzibą w S., zaciągając na nie pożyczki bankowe, z których jedna w kwocie 40.000 przeznaczona została na spłatę pożyczki

zaciągniętej przez pozwaną u swojej matki, a druga w kwocie 20.000 złotych została przeznaczona na depozyt za towar do sklepu pozwanej w E.. Nadto dokonywał on szeregu przelewów na rachunek firmy pozwanej na pokrycie należności ZUS, US, zakupu opału, zapłatę wynagrodzeń pracowników w łącznej kwocie 16.100 złotych.

Przekazując te kwoty pozwanej powód wyraźnie zaznaczał obowiązek ich zwrotu.

Po zakończeniu związku konkubenckiego powód wezwał pozwaną pismem z dnia 28.12.2012 roku do zwrotu udziałów w kwocie 60.000 złotych, jednakże pozwana odmówiła zapłaty żądanej kwoty.

W odpowiedzi na pozew pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Zaprzeczyła, by uzyskała korzyści kosztem powoda. W okresie pozostawania w nieformalnym związku według pozwanej strony wspólnie gospodarowały osiąganymi przez obojga dochodami, bliżej ich nie rozliczając. Pożyczka zaciągnięta u matki była przeznaczona na wspólne wydatki stron i została wspólnie przez nich spłacona.

Poza tym pozwana pokrywała wszelkie potrzeby powoda i jego zobowiązania alimentacyjne wobec córki do czasu podjęcia przez niego pracy w firmie (...) PL (...) z o.o.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Suwałkach w pkt. I zasądził od pozwanej M. P. (1) na rzecz powoda A. K. kwotę 76.100 złotych z ustawowymi odsetkami – od kwoty 60.000 zł od dnia 7.01.2013 r. i od kwoty 16.100 zł od dnia 18.01.2013 r. do dnia zapłaty; w pkt. II zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.922 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok poprzedziły następujące ustalenia faktyczne oraz prawne:

Strony pozostawały ze sobą w stałym nieformalnym związku od lata 2009 roku do grudnia 2012 roku. Każda z nich posiadała małoletnie dziecko z poprzednich związków. Powód był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym w wysokości 500 złotych miesięcznie. Wspólnych dzieci strony nie miały.

Od lata 2009 roku powód, który powrócił z Anglii i pozwana zamieszkali wspólnie w wynajętym mieszkaniu w O.. Wraz z nimi mieszkał małoletni syn pozwanej. Następnie strony przeprowadziły się do mieszkania w S., gdzie pozwana prowadziła działalność handlowo-usługową.

W okresie, gdy strony rozpoczynały wspólne życie pozwana prowadziła w ramach własnej działalności gospodarczej drogerię w B., a także bar i sklep w miejscowości S.. Następnie poszerzyła tę działalność o sklep odzieżowy w E. w 2012 roku. Obecnie prowadzi bar i sklep w S. oraz sklep w E., pozostałe punkty zostały zamknięte.

Powód po powrocie zza granicy przez pewien czas nie pracował. Następnie podjął pracę w charakterze pracownika fizycznego przy wymianie rur ciepłowniczych, a obecnie prowadzi własną działalność gospodarczą w tym zakresie.

Pozostając w konkubinacie strony posiadały wspólny budżet, w którym występowały ciągle braki finansowe, jednak żyły ponad stan odbywając podróże krajowe i zagraniczne. Zaciągali oboje pożyczki u swoich rodzin generacyjnych, powód uzasadniał to koniecznością pokrycia wydatków związanych z działalnością gospodarczą prowadzoną przez pozwaną, którą wspierał finansowo.

Pozwana w latach 2011-2012 nie dysponowała własnymi środkami finansowymi na bieżące i nagłe wydatki swojej działalności. Od 1 stycznia 2011 roku do 27 grudnia 2012 roku powód dokonywał przelewów bankowych na rzecz pozwanej, tj. 5.07.2011 – 2500 złotych, 22.08.2011 – 1000 zł, 22.09.2011 – 6000 zł, 17.10.2011 – 600 zł, 3.11.2011 – 1000 zł, 24.01.2012 – 2000 zł, 10.05.2012 – 5000 zł (łącznie 18.100 złotych), które zostały przeznaczone na rozwój jej przedsiębiorstwa, na opłaty bieżące firmy lub na zakup towarów czy środków wyposażenia. Nadto w dniu 8 lutego 2012 roku powód zaciągnął pilną pożyczkę w Banku (...) SA z siedzibą w W. na kwotę 40.000 złotych i w dniu 9 lutego 2012 roku przelał na rachunek M. P. (2) – matki pozwanej kwotę 35.500 złotych na poczet spłaty długu pozwanej. Kwota 40.000 zł, która wpłynęła do firmy pozwanej w okresie 6 miesięcy poprzedzających spłatę długu pozwanej

przez powoda nie pochodziła z przychodów prowadzonej działalności gospodarczej, tylko z zewnątrz i była związana z rozruchem sklepu (...) w O..

Powód zawarł również w dniu 13 kwietnia 2012 roku umowę pożyczki w T. (...) PL (...). z o.o. z siedzibą w K. na kwotę 20.000 zł. W okresie poprzedzającym zapłatę ubezpieczenia i modernizację lokalu w E. do firmy pozwanej wpłynęły środki w kwocie co najmniej 33.100 zł, w tym 13.100 – przelewy i 20.000 depozyt za towar ze środków nie pochodzących z działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwaną, tylko z zewnątrz.

Po zakończeniu związku powód podejmował próby rozliczenia się finansowego z pozwaną, jednakże były one bezskuteczne wobec odmowy zapłaty jakiegokolwiek kwoty ze strony pozwanej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci wyjaśnień i zeznań stron, zeznań świadków, umów pożyczki, wykazu transakcji handlowych, opinii biegłego, nagrania i stenogramu rozmowy stron i dokumentów.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy przyjął, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Z ustaleń sądu bezspornie bowiem wynikało, iż strony pozostając w konkubinacie nie zawarły żadnej umowy, nie uzgodniły żadnej formy rozliczania majątku i nakładów. Stąd też posiłkując się stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wielu przywołanych orzeczeniach uznał za zasadne przyjęcie za podstawę swojego rozstrzygnięcia przepis art. 405 k.c., uznając jednocześnie, że powód w tym procesie wykazał, iż poza kwotami przeznaczonymi na bieżące utrzymanie konkubentów, przeznaczył on i przekazał pozwanej środki na prowadzenie działalności gospodarczej lub związane z tą działalnością, w kwocie dochodzonej pozwem. Były to środki na spłatę długu pozwanej wobec jej matki, na remont i wyposażenie lokalu handlowego i gastronomicznego, na kaucję za pobrany towar, opłacenie zatrudnionych pracowników i zapłatę bieżących faktur. Środki te pozwana otrzymała bez tytułu prawnego i w ten sposób uzyskała korzyść majątkową kosztem zubożenia powoda. Zobowiązana jest zatem do ich zwrotu na podstawie art. 405 k.c.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc.

O kosztach Sąd postanowił na zasadzie art. 98 kpc.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego nie zgodziła się pozwana wnosząc apelację i wskazując na naruszenie art. 233 § 1 kpc., art. 217 § 2 kpc., art. 328 § 2 kpc. i art. 405 kc., art. 481 kc domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Jednocześnie wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność ustalenia wartości majątku pozwanej na dzień 01 lipca 2009 roku oraz na dzień 31 grudnia 2012 roku.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanej wnosił o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie mogła być uwzględniona z uwagi na to, iż podniesione w niej zarzuty okazały się nietrafne.

Na wstępie należało odnieść się do zawartego w apelacji skarżącej wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność ustalenia wartości majątku pozwanej na datę 01 lipca 2009 roku oraz na dzień 31 grudnia 2012 roku, który to wniosek w ocenie Sądu Apelacyjnego nie mógł być uznany z dwóch powodów.

Po pierwsze - był on wnioskiem spóźnionym i merytorycznie niezasadnym, zważywszy na wskazywane w nim okoliczności. Ustalenie wartości majątku osobistego pozwanej na dwie różne daty, co do zasady nie odpowiadałoby istocie wzbogacenia, czy korzyści majątkowej w rozumieniu art. 405 k.c. rozumianego jako „zysk dla wzbogaconego”. Wzbogacenie może bowiem przyjmować różną formę: nabycia rzeczy i praw, korzystania z cudzych usług, używania i czerpania innych pożytków z cudzych uprawnień, zwolnienia z długu lub ograniczonego prawa rzeczowego, czy rozszerzenia lub umocnienia istniejącego prawa, zaoszczędzenia koniecznych wydatków.

Z kolei zubożenie w rozumieniu art. 405 kc może być związane także z tym, że majątek nie uległ zwiększeniu. Teza zgłoszonego wniosku nie odpowiadała skonkretyzowanym i istotnym w niniejszej sprawie okolicznościom.

Po drugie – jeżeli wnioskowany w apelacji dowód miałby zastąpić wniosek strony oddalony wcześniej przez Sąd I-szej instancji, to z uwagi na brak złożonego zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc i nieuprawnione wobec braku takiego zastrzeżenia sformułowanie w apelacji zarzutu naruszenia art. 217 § 2 kpc poprzez bezzasadne oddalenie wniosku strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, skutkowało także jego pominięciem w oparciu o art. 381 kpc.

Przede wszystkim nie był to nowy dowód w sprawie. Poza tym stosownie do treści art. 162 kpc zd. 2 stronie, która nie zgłosiła zastrzeżenia w przewidzianym trybie oraz terminie nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, o ile nie będzie to dotyczyć uchybień, które sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Okoliczności ekskulpujące w okolicznościach tej sprawy nie zachodziły.

W zaistniałych warunkach w ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony przed Sądem I-szej instancji materiał dowody był dostateczny do rozstrzygnięcia sprawy, nie wymagał uzupełnienia przed Sądem II-iej instancji i pozwalał także na rozpoznanie apelacji pozwanej.

Nie można było zgodzić się z pozwaną, iż Sąd I-szej instancji naruszył przepis art. 328 § 2 kpc poprzez zaniechanie wyjaśnienia oraz pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowanego prawa materialnego, będącego podstawą roszczenia oraz przez zaniechanie bliższego uzasadnienia zastosowanej podstawy prawnej.

Zarzut ten jest nietrafny i niezrozumiały w sytuacji, gdy Sąd I-szej instancji w treści swojego uzasadnienia poczynił dokładne ustalenia faktyczne odnoszące się do okoliczności przywołanych w treści pozwu, wskazał wyraźnie dowody w oparciu o które dokonywał swoich ustaleń, a także te, których nie uznał, ocenił zasadność roszczenia w świetle wskazanej normy art. 405 kc posiłkując się stanowiskiem judykatury, wskazał też, iż konkretne nakłady powoda dokonane na majątek osobisty pozwanej zostały przysporzone bez podstawy prawnej, co uzasadniało rozstrzygnięcie w oparciu o przepis art. 405 kc. Faktem jest, iż ocena dowodów przybrała formę sumarycznej oceny, po części wymieniającej ustalenia, aczkolwiek z powołaniem się na poszczególne dowody, niemniej takie rozwiązanie jest tylko wyrazem techniki sporządzania uzasadnienia wyroku, nie jest natomiast wadliwością w rozumieniu art. 328 § 2 kpc i nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia (patrz odp. S.N. w wyroku z dnia 15.01.2010 roku I CSK 197/09 LEX POLONICA nr 224676).

Wbrew twierdzeniom skarżącej, w sprawie nie doszło także do naruszenia prawa materialnego tj. art. 405 kc.

Prawidłowe pozostaje stanowisko Sądu I-szej instancji, iż strony tego sporu nie łączyła żadna umowa, która mogłaby stanowić inną podstawę rozliczeń między nimi. Do stron, które nie kwestionowały faktu pozostawania w związku konkubenckim od lata 2009 do grudnia 2012 roku nie mogły też mieć zastosowania przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnoszące się do osób pozostających w związku małżeńskim, w tym wynikające z istoty prawa małżeńskiego domniemanie równości nakładów w majątku stron.

Uznana w orzecznictwie przykładowo możliwość stosowania do rozliczeń między stronami jako konkubentami przepisów o zniesieniu współwłasności (np. uchwała z 30.01.1985 r.) w okolicznościach tej sprawy oraz z uwagi na

przedmiot rozliczeń nie mogła mieć zastosowania, chociażby z uwagi na ten fakt, że strony takiego żądania nie zgłosiły, w tym pozwana nie przeciwstawiła tego rodzaju roszczenia – roszczeniu powoda.

Godząc się z poglądem skarżącej, iż wybór właściwej podstawy prawnej zależy od okoliczności konkretnej sprawy oraz od przedmiotu rozliczeń, to przy braku przeciwstawnego żądania, w okolicznościach faktycznych tej sprawy oraz przedmiotu rozliczenia wskazanego w pozwie, miarodajną podstawę stanowiły właśnie przyjęte przez Sąd I-szej instancji przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Taka też podstawa prawna w ocenie Sądu Apelacyjnego nie została skutecznie podważona przez skarżącą w apelacji.

Wcześniej już Sąd Apelacyjny wskazywał, iż brak przesunięcia między majątkami zubożonego a wzbogaconego w świetle normy art. 405 kc nie przesądza o braku wzbogacenia, które w tym przypadku wyraża się w korzyściach uzyskanych przez zaoszczędzenie na wydatkach, jakie wzbogacony musiał ponieść dla zapewnienia sobie możliwości korzystania z cudzej rzeczy lub prawa czy uzyskania określonej usługi. Zubożenie wiąże się tu z faktem niepowiększenia majątku zubożonego, o możliwe do uzyskania z różnych tytułów przysporzenia. W przypadku pozwanej na skutek zaciągniętych przez powoda kredytów i przeznaczenia pochodzących z nich środków, bezsprzecznie pozwana uzyskała zwolnienie z długu w wysokości 40.000 zł zaciągniętego u swojej matki, nie pomniejszyła swojego majątku czy swoich potencjalnych długów w związku z pokryciem ze środków uzyskanych od powoda wydatków na remont nowo otwartego sklepu, czy na poczet depozytu za towar do sklepu w E. (kwota 20.000 złotych), czy też z tytułu innych koniecznych wydatków związanych z jej działalnością gospodarczą, szczegółowo określoną w pozwie i przyjętą w ustaleniach faktycznych Sądu I-szej instancji (kwota 16.100 złotych). Wysokość przyjętego przez Sąd Okręgowy „zysku” dla pozwanej jako wzbogaconej, miała swoje oparcie w zebranych w sprawie dowodach w postaci opinii biegłego, zeznaniach świadków, także w zeznaniach powoda, które to dowody nie zostały także skutecznie podważone w toku całego postępowania, także przed Sądem II-iej instancji.

Splata zaciągniętej w kwocie 40.000 zł pożyczki na rzecz matki pozwanej do faktycznej wysokości 35.500 złotych nie pozostaje w sprzeczności z ustaleniami Sądu oraz przywołanymi wyżej dowodowymi, w okolicznościach takich, jak wskazywanych przez powoda, który wyjaśniał, iż na konto matki pozwanej przełał kwotę 35.500 złotych na poczet spłaty pożyczki, ale resztę tej kwoty 4.500 zł w uzyskanego kredytu wręczył pozwanej z przeznaczeniem na jej firmę z siedzibą w S., a także na remont pomieszczeń jej sklepu w O..

Okoliczności te, mimo zaprzeczenia ze strony pozwanej nie zostały przez nią skutecznie zakwestionowane stosowanymi dowodami.

Twierdzenia skarżącej, iż wszystkie te środki pochodzące z kredytów, czy z wynagrodzenia powoda zostały zużyte na wspólne wydatki, de facto okazały się twierdzeniami gołosłownymi. Nie wykazała ona bowiem poprzez konkretne dowody osobowe bądź inne, by te wyszczególnione jednoznacznie środki oraz przelewy zostały faktycznie zużyte na również konkretne wydatki niebędące nakładem na jej majątek osobisty. Przykładowo – pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu przelewu któregokolwiek z tych środków na wspólny wyjazd w kraju, czy za granicę, na które to okoliczności powoływała się przed sądem – w przeciwieństwie do dowodów przedstawionych przez powoda.

W podanych okolicznościach pozwana uzyskała, jak słusznie ustalił to Sąd I-szej instancji, kosztem powoda korzyść o wartości dochodzonej pozwem.

Zadośćuczynienie roszczeniu powoda jako zubożonego uzasadniało zatem zwrot tej wartości na podstawie art. 405 kc z odsetkami, jak w żądaniu pozwu, na zasadzie art. 481 kc. W sprawie nie miał natomiast zastosowania przepis art. 410 i 411 k.c.

Podzielając zatem w całości ustalenia faktyczne Sądu I-szej instancji oraz jego ostateczną ocenę prawną stwierdzić należało, niezasadność apelacji pozwanej, która z powodów wyżej podanych, podlegała oddaleniu, na zasadzie art. 385 kc.

O kosztach instancji odwoławczej postanowiono zgodnie z zasadą art. 98 kpc i art. 108 § 1 kpc.